

Uchwała Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

— Uniwersytet Śląski w Katowicach — Bronisław Ziemiński — adwokat, przedstawiciel MKS Szczecin,

3. Sekretarz dr Jan Broń — dyrektor Departamentu Spraw Cywilnych Ministerstwa Sprawiedliwości.

§ 2.

Zadaniem zespołu jest opracowanie szczegółowych założeń projektu ustawy o związkach zawodowych, a następnie poddanie ich publicznej konsultacji społecznej.

§ 3.

Na podstawie założeń, o których mowa w § 2 oraz w oparciu o wyniki konsultacji społecznej, zespół opracuje projekt ustawy o związkach zawodowych i przedłoży go Komisji Prawnej Rady Państwa.

§ 4.

Przewodniczący zespołu kierując jego pracami oraz może zwracać się do członków zespołu o opracowanie określonych tematów związanych z problematyką projektowanej ustawy.

§ 5.

Sekretarz zespołu zapewnia obsługę prac zespołu przy pomocy biura powołanego przez przewodniczącego.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 25 września 1980 r.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
HENRYK JABŁOŃSKI

Tezy w sprawie niezbędnych zmian w spółdzielczości mieszkaniowej

Szeroka fala dyskusji nad zmianami w systemie zarządzania nie omija spółdzielczości mieszkaniowej. Wzrost zarad Centralnego Związku Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowych obradował nad tezami w sprawie niezbędnych modyfikacji w warunkach działania spółdzielczości mieszkaniowej oraz dalszym umocnieniem jej samorządności. Dyskusja nad tymi problemami — jak się oczekuje — obejmie szerokie rzesze członków, działaczy i pracowników spółdzielni mieszkaniowych. Tezy stwierdzają, że efektywność działania ruchu spółdzielczego, a także zakres jego samorządności są przede wszystkim pochodną przyjętego systemu planowania i zarządzania w skali całej gospodarki na poziomie samorządu spółdzielczego jest więc uzależnione od odpowiednich modyfikacji tego systemu. Dotychczasowym bowiem rozwiązaniem ograniczającym w istotnym stopniu wpływ samorządu spółdzielczego na treść podejmowanych decyzji.

Spółdzielczość mieszkaniowa — stwierdza się dalej w tezach — powinna realizować cele wynikające z generalnych założeń polityki mieszkaniowej państwa. Oddziaływanie państwa na spółdzielczość powinna polegać na stosowaniu środków ekonomicznych a nie, jak to ma miejsce do-

Ponad 4,7 mln Finów

Centralny urząd statystyczny Finlandii ogłosił, że na początku bieżącego roku liczba ludności kraju wynosiła 4 771 300 osób. Około 60 procent obywateli Finlandii zamieszkuje w miastach.

35 rocznica powrotu ss. „Kraków”

W minioną niedzielę, 21 bm, przypada 35 rocznica uroczystego powitania w Gdyni parowca „Kraków” — pierwszego polskiego statku handlowego, który z 25-osobową załogą do wodzonoj portu kpt. ż.w. Bolesława Mikszta powrócił do kraju po wojennej tułaczce. Od wielu lat dzień ten jest w Polskich Linjach Oceanicznych świętem emerytów i rencistów. Kolor przy armatorze zrzesa aktualnie 1300 byłych marynarzy.

Z okazji 35-lecia powrotu ss. „Kraków” wczoraj i dzisiaj w Teatrze Muzycznym w Gdyni emeryci i renciści PLO spotkali się z przedstawicielami kierownictwa przedsiębiorstwa i po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia wygłoszonego przez b. radiaoficer ss. „Kraków” Juliusza Mroca kiewiczca obejrzą śpiewogrę Ernesta Brylla pt. „Słowik”.

Ponadto byli pracownicy PLO, którzy ukończyli 75 rok życia, a których nie będą mogli wziąć udziału w tych uroczystościach, zostaną odwiedzani w domach przez członków Zarządu Kół Emerytów i Rencistów, którzy wręczą im upominki i kwiaty. (WŚ)

142 lata

142 lata ma mieszkanie jednej z małych miejscowości w Chinach północno-zachodnich. Jeździ on jeszcze na rowerze i dźwiga na ramieniu wiadra z wodą. Rowerzysta matuzalem — jak utrzymuje agencja Sinhua — nigdy nie chorował, ciśnienie ma w normie, wzrok i słuch — też normalny. Trzykrotnie zbijał sobie trumnę: dwie spróchniały, trzecią używa w swym mieszkaniu jako skrzynki na kwiaty. Ma jak i inni starszokwie wlasną receptę na długowieczność: żyć skromnie, pracować pilnie, utrzymywać dobrą kondycję fizyczną i o optymistycznym patrzeć w przyszłość.

Rejestracja związków zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

Dotychczas wpłynęło do nas 12 wniosków o rejestrację nowych związków zawodowych ze wszystkich niemal regionów kraju. Są wśród nich wnioski organizacji o charakterze wielobranżowym, zakładowym i branżowym, m. in. lekarzy, górników, leśników. Złożono też wnioski o rejestrację związków terenowych obejmujących np. woj. warszawski oraz region południowy — woj. nowosądeckie i tereny przygłębie.

Otrzymałyśmy równocześnie dwa pisma wycofujące złożone już wnioski. W związku z potrzebą bardziej dokładnego opracowania pewnych rozwiązań o charakterze ogólnym, sprawy te będą skierowane na posiedzenie sądu, który podejmie decyzję o ewentualnym umorzeniu postępowania. W takim przypadku komitet założycielski będzie miał ponow-

nie złożyć w przyszłości wniosek o rejestrację.

W środę, 24 bm, odbędzie się posiedzenie sądu, na którym zostaną prawdy podobnie wydane orzeczenia o rejestracji pierwszych związków. Na posiedzeniu to przygotowano zostały wnioski dwóch organizacji.

Niezależnie od pracy nad stałe nabywającymi wnioskami nadal mamy do czynienia z licznymi pytaniami zgłaszanymi telefonicznie lub osobiście.

Mnogosłowność i powtarzalność tych pytań wyraźnie wskazuje potrzebę powołania punktu konsultacyjnego, który mógłby udzielać nowo zakładanym związkom pomocy w opracowaniu statutu. Te statuty, które dołączone są do wniosków o rejestrację, są często zbyt ogólne, nie dostosowane do konkretnych potrzeb branży i związku. Brakuje w tych statutach precyzyjnego sformułowania wielu zasadniczych problemów,

wobec których związki zawodowe staną w praktycznej działalności. Statuty nie spełniają też często wymaganego w uchwałach Rady Państwa obowiązku wyraźnego określenia podmiotowego terytorialnego zakresu działalności związku zawodowego. Pożądana byłaby zatem pomoc prawną, np. Zrzeszenia Prawników Polskich, w redagowaniu tych dokumentów.

Zgodnie z trybem przyjętym w Kodeksie Postępowania Cywilnego, sąd kieruje pisemne wezwaniem do uzupełnienia braków w wymaganej dokumentacji. Po to jednak, by usprawnić załatwienie tych spraw, odstąpiliśmy od tej praktyki i w razie potrzeby zaproszamy przedstawicieli komitetów założycielskich na rozmowy, w których sugerujemy uzupełnienie niedostatków formalnych. Natomiast w sprawach, w których występują przeszkody natury merytorycznej, rozstrzygnięcia będą zapadać na posiedzeniu i w orzeczeniu sądu. Chodzi tu o sprawy, w których ujawnione zostaną sprzeczności sformułowań statutu z Konstytucją PRL i innymi przepisami prawa.

Zgłaszając się do naszej sekcji z wnioskami prawnymi również przedstawi wiele dotychczas istniejących związków zawodowych, które chciałyby funkcjonować poza rejestrem CRZZ. W sprawie tej nie ma pełnej jasności. Stwierdziliśmy jednak na stanowisku, że uchwała Rady Państwa, a więc i rejestracja w Sądzie Wojewódzkim dotyczy jedynie związków nowo zakładanych. Natomiast problem związków dawniej zarejestrowanych powinna rozstrzygnąć nowa ustawa o związkach zawodowych.

Ponad mln dolarów łapówek

(Dokończenie ze str. 1)

cen sprzedawanych przez „Minex” towarów oraz wyboru dostawców artykułów importowanych przez te centra do Polski. Stanowisko swoje oskarżony wykorzystywał dla osabienia korzyści. Wykorzystując posiadane uprawnienia K. Tyrąński przeferosował m. in. zakup różnych urządzeń w określonych firmach oraz polecił, aby sprzedaż niektórych eksportowanych towarów mogła się odbywać tylko za pośrednictwem oznaczonych spółek. Za tego typu „usługi” K. Tyrąński otrzymał — jak mówi o tym akt oskarżenia — sówie wynagrodzenie, m. in.

od jednej z austriackich firm 460 tys. dolarów USA, a od szwedzkiego koncernu — 250 tys. dol. USA. Decyzje dotyczące wyboru kontrahentów oraz warunków zawierania transakcji były bardzo niekorzystne dla gospodarki kraju.

Jednocześnie, jak zarzuca prokurator K. Tyrąński zagarnął na szkodę CEI „Minex” ponad 473 tys. marek RFN oraz ponad 311 tys. dolarów USA. Sumy te stanowiły równowartość tzw. rabatów specjalnych od wartości zawieranych kontraktów, udzielanych przez zagraniczne firmy polskiemu importerowi zgodnie ze zwiadczeniami handlowymi. Kwoty te — zwiadczenia nie uwidocznione w kontraktach — na polecenie K. Tyrąńskiego, przekazywane były przez zagranicznych kontrahentów na specjalnie otwarte rachunki w zachodnioeuropejskich bankach, gdzie pozostawały w dyspozycji byłego dyrektora naczelnego „Minexu”. W wyniku podjętych działań zdofniono doprowadzić do przelewu znacznej części tych sum na konto „Minexu”.

Akt oskarżenia zarzuca także K. Tyrąnskiemu wręczenie wicyprezesowi jej dni z załatwienie spółdzielni mieszkaniowych łapówki w wysokości 6 tys. dol. za załatwienie mieszkania dla członka swojej rodziny oraz nielegalny obrót zagranicznymi pieniędzmi.

Spotkanie bliźniaków

Kiedy 19-letni Robert Shafran zaczął uczęszczać do college'u Sullivan w stanie Nowy Jork wszyscy mówili mu, że jest ładnym pozbitym do tego studenta tej uczelni, Eddy Garland. Była narzeczona Eddy'ego sądziła nawet, że umyślnie zmienił nazwisko. Kiedy jednak najlepszy przyjaciel Eddy'ego powiedział, że Garland urodził się 12 lipca 1961 r. i że był adoptowany, Robert natychmiast znalazł numer jego telefonu i po kilku godzinach się spotkali.

Jak się okazało, są oni bliźniakami, którzy w pół roku po urodzeniu zostali adoptowani przez różne rodziny. Obaj w szkole średniej uprawiali zapasy, lubią ten sam rodzaj muzyki, a także takie same potrawy, obaj gusują w kobietach od siebie starszych, a także zbyt dużo pali. Zarówno Eddy, jak i Robert mieli kłopoty w szkole i przechodzili te same choroby. Wprawdzie agencja, która przed laty zajmowała się ich umieszczeniem w rodzin zastępczych, odmówiła potwierdzenia, że Robert i Eddy są braćmi, jednak nie mają oni co do tego najmniejszych wątpliwości.

SPRAWY i SPRAWKI

DO CZEGO SŁUZY „TERMOSX”

Jak wyczytaliśmy w prasie południowych województw, Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów Krakowskich Zakładów Elektronicznych „Unitra-Telrad” opracował termometr, który odczytuje temperaturę ludzkiego ciała w 5 sekund. Konstruktorzy sądzą, że przy rząd o nazwie „termosx” najczęściej będą stosować panie, posługujące się termiczną metodą zapobiegania ciąży. Półki co, prototyp urządzenia wykorzystany został we wrocławskim... ogrodzie zoologicznym. Zmierzone temperaturę choremu lwu...

Praca dla pięknych...

Prawie dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się liczba młodych Japonki, które poddają się operacjom plastycznym nosa lub o-prowy oczu. Spędzają one wiele czasu w klinikach i gabinetach dokonujących tych „upiększających” zabiegów.

Młde Japonki starają się mieć ładną twarz, co niejednokrotnie ułatwia utrzymanie pracy. Kierownictwo większych japońskich przedsiębiorstw przyjmuje mężczyzn do pracy w pierwszej kolejności. O przyjęciu młodej kobiety nie zawsze decyduje umiejętności zawodowe. Dla japońskich dziewcząt ubiegających się o pracę organizowaną są konkursy, które jednak zazwyczaj przeksztalcają się w „konkursy piękności”. W związku z tym przygotowaniom do tych konkursów trwa nie tylko w salach wykładowych, lecz również w chirurgicznych klinikach i gabinetach, gdzie dokonuje się operacji plastycznych.

PIJANY PRZECHODZIEN

W Sopocie przez jezdnię alei Niepodległości przechodził nietrzeźwy Marlon S. i został potrącony przez „Fiat 126p” GDT-7091, którym kierował Jerzy O. Przejazd odniósł lekkie obrażenia ciała.

NIEBEZPIECZNA OPIEKA

Osemkę dzieci w wieku od roku do dwóch lat trzeba było przewieźć ze zgieńskiego złobka do szpitala. Przyczyną było poparzenie jamy ustnej i przelknięcie... tuszem do stemplowania. Ten eliksir podał dzieckom długoletni pracownik złobka. Zrobiła to niechęć: pomyliła bowiem tusz ze środkiem uspokajającym, który — jak zeznała — serwowała dzieciom samowolnie, bez zezwolenia lekarza. Nie chciała by dzieci jej zbytnio przeszkadzały. Dzięki troskliwej opiece lekarzy dziedziczy Szpitala im. Korczaka maluchy szybko wracają do zdrowia. Wszczęto śledztwo w sprawie karygodnych praktyk nieodpowiedniej opieki.

REKORDOWY DZIK

Andrzej Łukasz, myśliwy z Hajnówki (woj. bielski) w pobliżu miejscowości Norkowa upolował rzadki okaz dzika. Odnocząc ważył aż 230 kg i był największym jakiego ustrzelono w tamtejszołce od dziesięciu lat.

Łodzią przez Atlantyk



33-letni Francuz Gerard d'Abouville przepłynął Atlantyk na łodzi wiosłowej, pokonując trasę 5200 km i Cape Cod w USA do francuskiego portu Brest w 71 dni i 23 godziny. Na zdjęciu: Abouville wraz z synem w swojej łodzi po wylądowaniu do portu. CAF — AP — Telefoto

(Dokończenie ze str. 1)

nik irańskiego Ministerstwa Informacji, zginęło 47 osób a 116 odniosło rany. Według oświadczenia rzecznika, wśród zabitych nie ma cudzoziemców.

Jak informuje agencja France Presse, zjednoczony sztab irańskich sił zbrojnych oznajmił, że cieżsina Ormuz i północny kraniec Zatoki Perskiej znajdują się pod kontrolą wojsk irańskich. Sztab irański ostrzegł, że statki wpływające na wody Zatoki Perskiej nie powinny dostarczać irałowski materiał strategiczny i obawiane są płynąć według ściśle ustalonej trasy. Zatoki i rejon rzeki Szatt el-Arab zostały ogłoszone strefą działań wojennych.

Premier Iranu Mohammad Ali Radaiz oświadczył w przemówieniu radiowym, że w ciągu walk 2 samoloty Iran stracił. Myśliwiec oraz dwa śmigłowce. Według jego słów straty strony irańskiej wymoszą 17 zestrzelonych myśliwców i jeden bombowiec. W rejonie Buszehr, jak wynika z wypowiedzi, załapano 4 irańskie łodzie, a naprzeciw rakietowym. Trwają walki w głębi terytorium. Biorą w nich udział czolgi i artyleria.

Członek rady obrony narodowej Iranu Chemeni oświadczył, że w nocy z 15 na 16 bieżących w Iraku ustrzelono około 140 samolotów irańskich.

Radio Teheran nadało 23 bm, ardzia ajatollaha Chomeniego, w któ-

Arsenał terrorystyczny we Francji

Inspektorzy brzołady kryminalnej policji śledzącej z Paryża znaleźli wczoraj rano na pewnej farmie w Aude (południowa Francja) 1200 kg materiałów wybuchowych i 8 karabinów nalezionych do jednej ze skrajnie lewicowych organizacji francuskich o nazwie „Akacja bezpośrednia”. Arsenał wykryto w ramach zakrojonej na szerszą skalę akcji mającej na celu rozbicie tego terrorystycznego ugrupowania. Wśród aresztowanych już jego członków znajdują się m. in. czołowi działacze organizacji, Jean Marc Rouillon oraz Nathalie Manigon, ujęci przed dwoma tygodniami w Paryżu po gwałtownej wymianie ognia z siłami bezpieczeństwa. Członkowie „Akacji bezpośredniej” dokonali w ostatnich miesiącach wielu za machów, w tym m. in. na mach minierstwa współpracy i szkołę wojskową w Paryżu.

Działania wojenne

„intensywne konsultacje” w rzą dzie amerykańskim, mające na celu umiędzielnienie przywódcom USA „dokonania oceny sytuacji” w strefie walk i „zapoznanie wszystkich możliwości wyboru, jakimi dysponują Stany Zjednoczone”. Muskie podkreślił, że dotychczas nie kontaktował się ani z przedstawicielami Iranu, ani z przedstawicielami Iraku w ONZ.

W związku z konfliktem irańsko-irańskim meksykański dziennik „Luzwista” podkreśla w artykule opublikowanym 23 bm, że konflikt ten jest na reke jedynym siłom imperialistycznym. Komentarz „Luzwisty” wyraża nadzieję, że przejawiana będzie dobra wola i między obydwoimi krajami zostanie ustanowione dobrosąsiednie stosunki. Jest to sprawa dwóch krajów — piste artykuł autoru — i do nich należy podjąć się w wzajemne stosunki Ira-

Rezerwa

Bagdad i Teheran. Łączność została zerwana.

Iran zaprzeczył, że bombardował Bagdad. Zaprzeczył też radio teherańskie komunikat wojkowy głosi, iż lotnicze i rakietowe ataki, jedynie bazy lotnicze i obiekty wojskowe na terytorium Iraku. Informacja o bombardowaniu Bagdadu komunikat określa jako szerzenie fałszywych wiadomości dla celów propagandowych.

Irak oświadczył wczoraj, że jego obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w tym dniu 67 samolotów irańskich.

Informację tę podał iracka agencja prasowa INA, dodając, że 35 z tych samolotów zostało zestrzelonych w godzinach popołudniowych podczas nalotów na irackie cele wojskowe i cywilne.

Agha Shafi, minister spraw zagranicznych Pakistanu, a zarazem przewod-

Rezerwa

ku i Iranu, a tym bardziej nakłaniać do kraje do dalszej eskalacji napięcia na granicach.

Radio bagdadzkie podało, że stolica Iraku została zbombardowana wczoraj po raz trzeci, oraz że jeden z samolo-

Pierwszy etap - 1 stycznia 1981 r.

Reforma zasiłków rodzinnych

1 stycznia 1981 r. wchodzi w życie pierwszy etap podwyżki zasiłków rodzinnych, który zapoczątkuje generalną reformę systemu tych świadczeń. Pierwsze kroki w tym kierunku, o charakterze interwencyjnym, mają na celu zwiększenie pomocy rodzinom, które znajdują się w sytuacji najtrudniejszej, to znaczy wielodzietnym i utrzymującym się ze skromnych dochodów.

Najbliższa podwyżka będzie różniowana w zależności od dochodu do nadającego miesięcznie na członka rodziny. W rodzinach, w których dochód ten nie przekracza 1600 zł na osobę, podwyższony zasiłek będzie wynosił: na jedno dziecko — 250 zł, na dwoje — 600 zł, na troje — 1050 zł. Na czwarte i każde następné dziecko będzie wypłacane po 500 zł. Wzrasta też w rodzinach o dochodach do 1600 zł w rodzinach o niepracującego współmałżonka wychowującego dzieci. Niezależnie od liczby potomstwa wynie-sienie na 250 zł. Natomiast dla współmałżonka w rodzinach bezdzietnych wypłacany będzie zasiłek w kwocie 150 zł.

Mniejsza podwyżka zasiłków nastąpi w rodzinach o dochodach nieco wyższych: od 1600 zł do 2000 zł miesięcznie na osobę. Będą one od 1 stycznia otrzymywały zasiłki tzw. preferencyjne przystępujące do tychczas rodzinom o dochodach do 1400 zł miesięcznie. Wynoszą one na jedno dziecko 160 zł, na dwoje 410 zł, na troje 750 zł, a na czwarte i każde następné — po 360 zł. Na małżonka wychowującego dzieci w tych rodzinach wypłacany będzie zasiłek w wysokości 170 zł.

świadczeń postulowano od dawna — w komisjach sejmowych, w ruchu związkowym i kobiecym. Podwyższenie progu dochodów uprawniającego do zwiekszonych zasiłków nakazuje względy obiektywne: malejąca w ostatnich latach — z powodu przekroczenia granicy dochodów — liczba rodzin uprawniających do wyższych świadczeń. Zgodnie z porozumieniami zawartymi z załogami robotniczymi, najbliższa podwyżka będzie pierwszym krokiem w kierunku zasadniczej reformy tego systemu. Po wprowadzeniu kolejnych podwyżek nastąpi do 1983 r. zrównanie wysokości zasiłków dla wszystkich grup społeczno-zawodowych.

Załatwianie wniosków

(Dokończenie ze str. 1)

lony na samochodach dla służb łączności należy odpowiednio nie do wojewody, lecz władz resortowych.

W jednostkach podległych ministrowi finansów na załatwienie czekają sprawy w placówce pracowników NBP. W związku z tym niedozwoleniem przyjazd do Gdańska na piątkowe posiedzenie szefa tego resortu.

Z 215 wniosków i postulatów, zgłoszonych przez załogi zakładów, podporządkowanych resortowi chemii — 32 zostały już załatwione. Chodzi tu głównie o placce oraz dodatki za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych. Wyjaśnienia wymaga m. in. kwestia urlopów profilaktycznych.

Dziś ustalono, że wojewoda wystąpi do resortu o określenie terminów realizacji inwestycji przemysłu chemicznego na terenie naszego województwa. Ma to nastąpić do 30 listopada br. Taki termin jest niedozwolony, aby móc zabezpieczyć wykonawstwo. Oczekiwana jest także odpowiedź, określająca program na rok przyszły oraz w sprawie terminów zakończenia, realizowanych na Wybrzeżu robot.

Zalogi robotnicze krytykują zasady finansowania polskiego sportu

W dyskusjach załóg robotniczych, a także w wysuwanych postulatach poruszony jest problem wycofania z organizacji naszej kultury fizycznej. Krytykuje się sytuację jaka panuje w dziedzinie finansowania polskiego sportu.

Najostrejsze atakowany jest powszechny proceder zatrudnienia sportowców na tzw. fikcyjnych etatach, przydzielaniu im premii, nagród i innych przywilejów w postaci np. samochodów czy mieszkań.

Robotnicy domagają się ukrócenia samowoli dysponentów środków wydatkowych na sport i prawidłowego ich rozdziału, jako ogólnospolecz-

Zaloga robotnicza krytykuje zasady finansowania polskiego sportu

Przebiegającym etapom sportowców „amatorów”

Podobne zadanie wysunęli wólkonkij Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w których z załógach figurują na listach plac sportowcy ŁKS, zajmujący bezproduktywne etaty, a tymczasem zakłady cierpią na brak rąk do pracy.

Arsenał terrorystyczny we Francji

Zaloga Zakładów Azotowych w Toronowie domaga się likwidacji „lewych” etatów i zmuszenia zawodników KS Unia, a szczególnie pikarzy, którzy od lat nie osiągały wysokich wyników — do normalnej pracy. Warto dodać, że zakładowe etaty zajmuje w Azotach ok. 70 zawodników tego klubu w przeważającej większości reprezentujących niski poziom sportowy.

Dziewictwo i przerywanie ciąży

W Brazylii trwa dyskusja nad projektem ustawy, który proponuje pani senator Eunice Michillist: chodzi o u-nieważnienie przepisów dotyczących mężczyźni podstawe do rozvodu w wypadku, kiedy stwierdził po ślubie, iż jego żona nie była dziewicą. Pani senator uważa, iż istnienie takiego przepisu jest przejawem dyskryminacji, gdyż daje prawa inkwizycyjne wyłącznie mężczyźni, podczas gdy jego własne czyny z okresu przedmałżeńskie są poza wszelkimi możliwościami weryfikacji.

Dyskusję się jednocześnie możliwości wprowadzenia przepisu o legalizacji przerywania ciąży. Dyskusje na ten temat przyspieszyła informacja UNESCO, z której wynika, że w Brazylii przeprowadza się rocznie 3,5 miliona nielegalnych zabiegów aborcji.

Dziewictwo i przerywanie ciąży

Zdaniem kół dyplomatycznych, państwa islamskie, do których zalicza się zarówno Irak, jak i Iran, mogą przystąpić do „propozycji, które będą służyły podstawą dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

W nocy z wtorku na środę (czasu warszawskiego) w Nowym Jorku przy drzwiach zamkniętych rozpoczęło się posiedzenie konsultacyjne Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Zdaniem kół dyplomatycznych, państwa islamskie, do których zalicza się zarówno Irak, jak i Iran, mogą przystąpić do „propozycji, które będą służyły podstawą dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Przebiegającym etapom sportowców „amatorów”

Podobne zadanie wysunęli wólkonkij Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w których z załógach figurują na listach plac sportowcy ŁKS, zajmujący bezproduktywne etaty, a tymczasem zakłady cierpią na brak rąk do pracy.

Arsenał terrorystyczny we Francji

Inspektorzy brzołady kryminalnej policji śledzącej z Paryża znaleźli wczoraj rano na pewnej farmie w Aude (południowa Francja) 1200 kg materiałów wybuchowych i 8 karabinów nalezionych do jednej ze skrajnie lewicowych organizacji francuskich o nazwie „Akacja bezpośrednia”. Arsenał wykryto w ramach zakrojonej na szerszą skalę akcji mającej na celu rozbicie tego terrorystycznego ugrupowania. Wśród aresztowanych już jego członków znajdują się m. in. czołowi działacze organizacji, Jean Marc Rouillon oraz Nathalie Manigon, ujęci przed dwoma tygodniami w Paryżu po gwałtownej wymianie ognia z siłami bezpieczeństwa. Członkowie „Akacji bezpośredniej” dokonali w ostatnich miesiącach wielu zamachów, w tym m. in. na mach minierstwa współpracy i szkołę wojskową w Paryżu.

Działania wojenne

„intensywne konsultacje” w rzą dzie amerykańskim, mające na celu umiędzielnienie przywódcom USA „dokonania oceny sytuacji” w strefie walk i „zapoznanie wszystkich możliwości wyboru, jakimi dysponują Stany Zjednoczone”. Muskie podkreślił, że dotychczas nie kontaktował się ani z przedstawicielami Iranu, ani z przedstawicielami Iraku w ONZ.

W związku z konfliktem irańsko-irańskim meksykański dziennik „Luzwista” podkreśla w artykule opublikowanym 23 bm, że konflikt ten jest na reke jedynym siłom imperialistycznym. Komentarz „Luzwisty” wyraża nadzieję, że przejawiana będzie dobra wola i między obydwoimi krajami zostanie ustanowione dobrosąsiednie stosunki. Jest to sprawa dwóch krajów — piste artykuł autoru — i do nich należy podjąć się w wzajemne stosunki Ira-

Zaloga robotnicza krytykuje zasady finansowania polskiego sportu

Przebiegającym etapom sportowców „amatorów”

Podobne zadanie wysunęli wólkonkij Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w których z załógach figurują na listach plac sportowcy ŁKS, zajmujący bezproduktywne etaty, a tymczasem zakłady cierpią na brak rąk do pracy.

Arsenał terrorystyczny we Francji

Inspektorzy brzołady kryminalnej policji śledzącej z Paryża znaleźli wczoraj rano na pewnej farmie w Aude (południowa Francja) 1200 kg materiałów wybuchowych i 8 karabinów nalezionych do jednej ze skrajnie lewicowych organizacji francuskich o nazwie „Akacja bezpośrednia”. Arsenał wykryto w ramach zakrojonej na szerszą skalę akcji mającej na celu rozbicie tego terrorystycznego ugrupowania. Wśród aresztowanych już jego członków znajdują się m. in. czołowi działacze organizacji, Jean Marc Rouillon oraz Nathalie Manigon, ujęci przed dwoma tygodniami w Paryżu po gwałtownej wymianie ognia z siłami bezpieczeństwa. Członkowie „Akacji bezpośredniej” dokonali w ostatnich miesiącach wielu zamachów, w tym m. in. na mach minierstwa współpracy i szkołę wojskową w Paryżu.

Działania wojenne

„intensywne konsultacje” w rzą dzie amerykańskim, mające na celu umiędzielnienie przywódcom USA „dokonania oceny sytuacji” w strefie walk i „zapoznanie wszystkich możliwości wyboru, jakimi dysponują Stany Zjednoczone”. Muskie podkreślił, że dotychczas nie kontaktował się ani z przedstawicielami Iranu, ani z przedstawicielami Iraku w ONZ.

W związku z konfliktem irańsko-irańskim meksykański dziennik „Luzwista” podkreśla w artykule opublikowanym 23 bm, że konflikt ten jest na reke jedynym siłom imperialistycznym. Komentarz „Luzwisty” wyraża nadzieję, że przejawiana będzie dobra wola i między obydwoimi krajami zostanie ustanowione dobrosąsiednie stosunki. Jest to sprawa dwóch krajów — piste artykuł autoru — i do nich należy podjąć się w wzajemne stosunki Ira-

Przebiegającym etapom sportowców „amatorów”

Podobne zadanie wysunęli wólkonkij Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w których z załógach figurują na listach plac sportowcy ŁKS, zajmujący bezproduktywne etaty, a tymczasem zakłady cierpią na brak rąk do pracy.

Arsenał terrorystyczny we Francji

Inspektorzy brzołady kryminalnej policji śledzącej z Paryża znaleźli wczoraj rano na pewnej farmie w Aude (południowa Francja) 1200 kg materiałów wybuchowych i 8 karabinów nalezionych do jednej ze skrajnie lewicowych organizacji francuskich o nazwie „Akacja bezpośrednia”. Arsenał wykryto w ramach zakrojonej na szerszą skalę akcji mającej na celu rozbicie tego terrorystycznego ugrupowania. Wśród aresztowanych już jego członków znajdują się m. in. czołowi działacze organizacji, Jean Marc Rouillon oraz Nathalie Manigon, ujęci przed dwoma tygodniami w Paryżu po gwałtownej wymianie ognia z siłami bezpieczeństwa. Członkowie „Akacji bezpośredniej” dokonali w ostatnich miesiącach wielu zamachów, w tym m. in. na mach minierstwa współpracy i szkołę wojskową w Paryżu.

Działania wojenne

„intensywne konsultacje” w rzą dzie amerykańskim, mające na celu umiędzielnienie przywódcom USA „dokonania oceny sytuacji” w strefie walk i „zapoznanie wszystkich możliwości wyboru, jakimi dysponują Stany Zjednoczone”. Muskie podkreślił, że dotychczas nie kontaktował się ani z przedstawicielami Iranu, ani z przedstawicielami Iraku w ONZ.

W związku z konfliktem irańsko-irańskim meksykański dziennik „Luzwista” podkreśla w artykule opublikowanym 23 bm, że konflikt ten jest na reke jedynym siłom imperialistycznym. Komentarz „Luzwisty” wyraża nadzieję, że przejawiana będzie dobra wola i między obydwoimi krajami zostanie ustanowione dobrosąsiednie stosunki. Jest to sprawa dwóch krajów — piste artykuł autoru — i do nich należy podjąć się w wzajemne stosunki Ira-

Przebiegającym etapom sportowców „amatorów”

Podobne zadanie wysunęli wólkonkij Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, w których z załógach figurują na listach plac sportowcy ŁKS, zajmujący bezproduktywne etaty, a tymczasem zakłady cierpią na brak rąk do pracy.

Arsenał terrorystyczny we Francji

Inspektorzy brzołady kryminalnej policji śledzącej z Paryża znaleźli wczoraj rano na pewnej farmie w Aude (południowa Francja) 1200 kg materiałów wybuchowych i 8 karabinów nalezionych do jednej ze skrajnie lewicowych organizacji francuskich o nazwie „Akacja bezpośrednia”. Arsenał wykryto w ramach zakrojonej na szerszą skalę akcji mającej na celu rozbicie tego terrorystycznego ugrupowania. Wśród aresztowanych już jego członków znajdują się m. in. czołowi działacze organizacji, Jean Marc Rouillon oraz Nathalie Manigon, ujęci przed dwoma tygodniami w Paryżu po gwałtownej wymianie ognia z siłami bezpieczeństwa. Członkowie „Akacji bezpośredniej” dokonali w ostatnich miesiącach wielu zamachów, w tym m. in. na mach minierstwa współpracy i szkołę wojskową w Paryżu.

Działania wojenne

„intensywne konsultacje” w rzą dzie amerykańskim, mające na celu umiędzielnienie przywódcom USA „dokonania oceny sytuacji” w strefie walk i „zapoznanie wszystkich możliwości wyboru, jakimi dysponują Stany Zjednoczone”. Muskie podkreślił, że dotychczas nie kontaktował się ani z przedstawicielami Iranu, ani z przedstawicielami Iraku w ONZ.



Joanna Lorenc przy maszynie dozującej herbatę ekspresową.



Z tej hali wychodzi dziennie 20 ton kawy.

Fot. M. Zarzecki

Kiepskie opakowania hamują pracę

Zanim kawa i chilli trafiają do sklepów...

Wbrew pozorom nie jest to zakład produkcyjny. Na pięciu piętach budynku przy ul. Polskiej huca ogromne maszyny, jeżdżą wozy. Do silosów wsypane są tony surowca. Codziennie do 20 województw wyjeżdżają samochody z 30 tonami zapakowanej herbaty, 20 tonami kawy, rodzynkami, pieprzem, cynamonem, ryżem...

Przedsiębiorstwo Obrótu Spożywczymi Towarami Importowanymi zajmuje się nie tylko dystrybucją egzotycznych przypraw, używek i alkoholi. Tu przepakuje się towary, by mogli oni trafić prosto na półki sklepów.

W hali z wnętrza maszyn błyskawicznie wypadają paczki herbaty „Populama”. Zastępca dyrektora Eugeniusz Kalinowski, prowadzi po chwili do innej hali — tu powstaje „Madras”, „Ekspresowa” i „Radi”.

— Codziennie robimy 3 gatunki herbaty. Po nasyceniu rynku jednym z gatunków do produkcji włączamy inny. „Populama” — rzeczywicie jest najcięższą — maszynę ją pakującą są najbardziej wydajne.

W jednym z pomieszczeń dwie osoby wyszagały z maszyny posklejone kartony. Co się stało?

REPORTERZY informują.

PIESZA NA JEZDNI

Wczoraj w Gdańsku na ul. Armii Polskiej, nagle na jezdnię w nie wyznaczonym miejscu wszedł Klaudia M. i została potrącona przez „Lada” GP-6585, która kierował Ireneusz J. Piesza doznał ogólnych obrażeń ciała.

NIE UDZIELIŁ PIERWSZENSTWA

Na ul. Partyzantów w Gdańsku, Henryk C., kierując „Fiatem 126p” GDG-1779 wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Zukiem” GDS-374C, który prowadził Zbigniew W. Kierowca „Fiat” został lekko ranny.

WYPADEK NA PRZEJŚCIU

Na skrzyżowaniu ulic Powstańca Stycińskiego i alei Zwycięstwa w Gdyni, Robert L., prowadząc „Skodę” LEJ-0897 wjechał przy żółtym świetle na przejście dla pieszych i potrącił przechodzącą Marię H., która nie zdążyła opuścić przejścia. Maria H. z ciężkimi obrażeniami ciała została odwieziona do szpitala.

Mieli pragnienie...



Dwaj mieszkańcy 27-letni Andrzej Olesiak, zam. przy ul. M. Fornalskiej 20b oraz 18-letni Zbigniew Wojewski, zam. przy ul. 8 Marca 7, mieli „za krapianą” dzień. Najpierw popadli sobie w kawiarni „Sorka”, a potem w lokalu „Saturn”. Około godz. 20 poczuli się zmęczeni i postanowili udać się na spoczynek... do piwnicy domu, w którym mieszkał A. Olesiak.

W nocy jednak Z. Wojewski obudził się, gdyż nekąto go pragnienie. Wyszli więc z piwnicy, aby się czegoś napić i skierowali się porównanie tej porze lokal był zamknięty. Z. Wojewski obejrzał drzwi, które miały wstawkę z płyty pilśniowej i uznał, że da im radę... Uderzając barkiem wpchnął on płytę i przez powstały otwór wszedł do wnętrza. Tutaj przy pomocy A. Olesiaka zabrał z półki butelki z alkoholem, a z kasy pozostawiony bilon. Część butelek włączył zapakował do siatki, a ile się dało zatknął sobie za pas. Po dokonaniu włamania i kradzieży obaj koledy wrócili do swego legowiska i tutaj rozpoczęli libację. Wystarczyło alkoholu równie dla gości, których potem zapraszali do towarzystwa.

Właśnie alkohol zdradził A. Olesiaka i Z. Wojewskiego, gdyż milicja szukając sprawców włamania, zwróciła uwagę, że są oni nieustannie pijani. W wyniku zatrzymania sprawców odzyskano jeszcze alkohol wartości 1 tys. zł. Sprawa przeciwko A. Olesiakowi i Z. Wojewskiemu toczyła się przed Sędem Rejonowym w Kościerzynie i obaj zostali skazani: Andrzej Ole-

siak na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny, zaś Zbigniew Wojewski na 3 i pół roku pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny. Sąd zasądził również od zwrotu od oskarżonych odszkodowanie na rzecz „Spółem”, do którego należała kawiarnia.

W Zakładzie Porcelany Stołowej „Lubiana” w Lubianie nigdy nie zdarzył się najmniejszy nawet pożar. A przecież farby, lakiery, wiele pieców do wypalania naczyń stwarza takie zagrożenie. Właśnie blisko niebezpieczeństwa kieruje uwagę załogi ku przestrzeganiu przepisów p.poż., ku większej niebaczności i przeczności.

Dwa lata po uruchomieniu „Lubiany” powołano do życia Zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna. Był to przykład pracownikom, w jej szeregi wstąpił m. in. dyrektor naczelny Jerzy Barłowski, dyrektor ds. inwestycji Eugeniusz Bukowski i główny księgowy Benedykt Żurawski.

Jeszcze przed powstaniem ZOSP, w 1970 r. w czynie społecznym wybudowano własną strażnicę. Lubiancy drahowie bacznie obserwują również okolice, są bowiem jednostką interwencyjną w promieniu 10 km. W minionych latach byli wielokrotnie wzywani do pomocy.

— Dajmy do tego, by w każdym dziale zakładu powstały pogotowia operacyjne — mówi inspektor ochrony p.poż. mjr Ryszard Jabłoński. — W razie niebezpieczeństwa, ich członkowie jeszcze przed przybyciem naszej ZOSP, przeprowadzą ewakuację osób z niebezpiecznego terenu, podejmą pierwsze czynności, mające ułatwić ratunek.

W „porcelanie” — jak się tu mówi o ZPS „Lubiana” — pracuje

zując się że do jej produkcji potrzebny jest ok. 1000 tony zielonej kawy. Na trzecim piętrze zielone ziarno są w określonych przez laboratorium POSTI warunkach spalane w nowoczesnych piecach. Kawa spada do położonych na 2 piętrze silosów zaś u góry pozostają luskę.

Luskę są podobno niezłym nawozem. Niestety, nie ma na nie odbiorców...

Na samym dole automatycznie pakujące się kawy. Stąd trafia ona do magazynów „Spółem”.

Wychodząc z POSTI zauważyłem stary duży skrzyni z drewna i skleiki. Dwóch pracowników wrzuca je do specjalnej zgniatarki. Maniatura? Dowiaduję się, że skrzynki... nie znajdują amatorów! Przedsiębiorstwo chętnie oddałoby je za darmo, gdyż samo zniszczenie jednego opakowania kosztuje 7 złotych. A może zainteresowałby się nimi działkowicze?

D.J.

Tym razem w kawiarni „Monopol” „Galeria interpretacji” po raz trzeci

Pisałmisyśmy o tym pomyśle gdańskiego poety Mirosława Stępczaka, który postanowił na własną rękę odnieść obecny stan odbioru sztuk plastycznych. Jest to swoisty paradoks, że w narodzie, którego talent plastyczny jest uznanym na świecie, w naszym mieście, gdzie istnieje silne środowisko plastyczne i gdzie znajduje się wiele dobrze pomyślanych i prowadzonych galerii sztuki, wciąż nie można przetrzeć autentycznego pomostu między dziełem — obrazem a odbiorcą.

Raczej mają ci, którzy twierdzą, że przyczyną tkwi, już w naszym... szkolnictwie. Po prostu nie uczymy społeczeństwa, od szkoły począwszy, odczytywania podstawowych znaków języka plastycznego, a wiadomo, kim nie zna alfabetu, nie potrafi czytać. Przeciwnie odbiorca skazany jest, póki co, na intuicję i własną wrażliwość. Pisze „półki co”, bowiem w br. właśnie pierwsza grupa absolwentów ukończyła studia zorganizowane przy gdańskiej PWSSP dla nauczycieli prowadzących zajęcia plastyczne w szkołach.

Na razie wciąż jeszcze galerie są odwiedzane bądź przez artystów — kolegów autora, bądź też zwiędzone są przez ludzi, którzy oglądają wystawione tam dzieła w sposób bierny, a w najlepszym wypadku kontemplacyjny. Właśnie dla sprokowania CZYNNEGO odbioru sztuki Stępczak zaproponował nową formę oglądania obrazów. Polega ona na tym, że każdy obraz opratony jest tytułami. Tytuły te są wynikiem skrajzeń, określają indywidualny stosunek do zawartych w nim treści. Zabawa ta, w której każdy może wziąć udział, zmusza do zastanowienia, do wnikliwego oglądania, którego wynikiem jest właśnie określenie hasła — czyli słowna interpretacja języka plastycznego dla odczytania zawartego w nim przekazu.

W tej chwili z inicjatywą W. Stępczaka mażna ogłosić już trzeci zestaw galerii interpretacji. Pierwszy, zorganizowany w mieszkaniu inicjatora, nosił tytuł „Niepokojące wychowanie” i prezentował 21 prac studentów ZPAP.

Obecnie w kawiarni „Monopol” można oglądać zestaw trzeci, zatytułowany „Ziemio”. Wernisże połączone są z zakupem obrazów.

W przygotowaniu jest już zestaw czwarty, którego wernisż odbędzie się znów w mieszkaniu prywatnym. Wszelkich zachęcam do udziału w tej zabawie, bowiem jest to zaawa przyjemna i pouczająca.

T.Z.

Muzeum Wisły powiększa swoje zbiory

Powołane niedawno Muzeum Wisły w Tczewie z każdym dniem powiększa swoje zbiory. Po znacznym obniżeniu lustra wody w Jeziorze Lubiszewskim wydobyto z jego dna starą łódź rybacką, którą dla celów muzealnych przekazano do oczyszczenia i konserwacji.

Darem Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Tczewie dla nowej placówki jest ostatni wisłański lodolamacz parowy, wybudowany w 1929 r., który kilka lat temu został wycofany z eksploatacji. Będzie on zamontowany nad brzegiem Wisły, w miejscu gdzie planuje się urządzenie stałej wystawy jednostek wisłańskich. Zajmą tu prawdopodobnie miejsce również statki tzw. bocznokołowce, które niegdyś kursowały po Wiśle. Trwają właśnie prace przy wydobyciu „Zegluga Własowska” na temat przekazania do Tczewa dwóch takich jednostek.

W samych pomieszczeniach muzealnych dobiegają końca prace remontowe. We wrześniu br. do specjalnie przygotowanych sal Muzeum Wisły zostaną przeniesione eksponaty tymczasowo przechowywane w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku. Znajdą się wśród nich m. in. unikatowe „dłubanki”, czyli żelazne drążone z jednego pręta, które górale wiązali po cztery i przewożili turystów po Dunaju. Do cenniejszych eksponatów zaliczają się także stare mapy Żuław oraz mapy topograficzne Wisły.

Nowa placówka muzealna kieruje mgr inż. Roman Klim, wieloletni kierownik helskiego oddziału CMM, poświęconego rybołówstwu. Zwraca się on z apelem do wszystkich, któ-

Spotkania seniorów

Koto Starych Gdynian zaprasza w środę, 24 bm. o godz. 17, do Klubu Morskiego w Gdyni (ul. 10 Lipca 7). W programie selekcja i spotkanie z września 1939.

Ognisko TKKF „Senior” w Gdyni proponuje 28 bm. w godz. 9 — 13 zajęcia rekreacyjno-sportowe, które odbędą się na boisku MOSiR w Gdyni, przy ul. Bema 33. Zgłoszenia do 25 bm. przyjmują biuro Związku Emerytów przy ul. Mściwoja 10.

(lm)

Sztuka pomocą w wychowaniu

Funkcje wychowawcze sztuki są bezsprzeczne. Znalazło to swój wyraz w utworzeniu terminu „wychowanie przez sztukę”. Sztuka, będąc odzwierciedleniem swojej epoki, jest szczególnym rodzajem przekazem informacyjnym, dostarczającym szerokiej wiedzy w zakresie wszelkich nauk humanistycznych. Jest też swoistym przewodnikiem uczącym jak żyć. Kontakty ze sztuką pozwalają odczuwać nam od trudów dnia codziennego, przenosząc w świat wyobraźni, są więc także źródłem bogatych przeżyć wewnętrznych.

Sztuka, krótko rzecz ujmując, kształtuje naszą osobowość i jest jednym z głównych sojuszników wychowania. Jak ma wyglądać ów udział sztuki w wychowaniu? Jest to jeszcze zagadnienie otwarte; stąd też Muzeum Narodowe w Gdańsku organizuje 25 bm. o godz. 10 sesję naukową dotyczącą właśnie celów i metod pracy dydaktyczno-wychowawczej w muzeum.

Sesja ma sprzyjać wymianie poglądów na len temat. Adresowana jest do praktyków pedagogów muzealnych oraz do nauczycieli.

wim.

Psie sprawy

16 bm. w Gdańsku w okolicy ul. Lagiewnicki, zginął czarny cocker-spaniel, pies miał obroże, ma chorobę skóry i wymaga leczenia. Czasowy opiekun proszony jest o wiadomości: pod nr tel. 31-21-13.

— Owszem — odpowiada moja rozmówczyni — i to bardzo... Tak bardzo, że uważamy, iż należy rozbić wszystko, by nie dopuścić do konieczności staniać oko w oko z żywiołem. Dlatego w głównej mierze nastawiamy się na działalność propagandową, szkoleniową, preventywną.

— Największe niebezpieczeństwo czyhać przy piecach. Są one opalane tzw. azadem czarnicowym. Wytwarzają go we własnej koksogazowni. Przewyższa w dostawie prądu powodują

wyłączenie agregatów, tłoczyczych gaz. W takich chwilach istnieje niebezpieczeństwo wybuchu zgromadzonych w piecach i rurociągach resztek gazu. Bezwzględnie więc należy podjąć decyzję o podłączeniu „Lubiany” do sieci gazu ziemnego. Zlikwiduje to zagrożenie, pozwoli na przekazanie innym zakładom selekt ton koks i węgla, które dla „Lubiany” stałyby się niepotrzebne.

— To, że nie ma czerwonego kura w „porcelanie” jest przede wszystkim zasługą ZOSP. Zyje ona jednako nie tylko sprawami p.poż. By

by zabezpieczenia p.poż. „grat” pod każdym względem, by wypocząć wac bez obaw o wystąpienie pożaru.

Powyższe przykłady dowodzą, jak należy dbać i szanować zakład i każde znajdujące się w nim miejsce pracy, jak wykluczyć potencjalne niebezpieczeństwo. Niejedno z trójmiejskich przedsiębiorstw mogłoby wnieść wiele dobrych nauk zapożyczając się z organizacji i znaczenia ZOSP w „Lubianie”.

ANDRZEJ ŁUKASZEWSKI

ry mogliby uzupełnić zbiory nowego muzeum, o nawiązanie kontaktu z Centralnym Muzeum Morskim, oddział Muzeum Wisły, Tczew, ul. Dzierżyńskiego nr 4, skrytka pocztowa nr 69.

Trzeba zmienić tablice

Wydział Komunikacji UM w Sopocie informuje, że od 6 października do 31 grudnia br. wymieniane będą tablice rejestracyjne starego typu (dwuliterowe) na nowe (trzyliterowe). Niezastosowanie się do tego wymogu grozi wycofaniem pojazdów z ruchu.

Propozycja dla odważnych

Lotnicze sprawdziany

Wielu młodych ludzi marzy o lotniczej przygodzie. Wymaga to nabycia pewnej wiedzy i umiejętności. Potem można już przeżywać emocje podczas wypraw podniebnych szlakiem.

Uczestnicy i kibicujący ostatnio latawcowym zawodom w Pruszkach Gdańskim mieli okazję obejrzeć loty wybrzeżowych pilotów szybowcowych, biorących udział w klubowych zawodach na celność lądowania. Najlepszym okazał się Tadeusz Hesse. Drugie miejsce zajęła Mirosława Łuczak, a trzecie Sławomir Garbaszewski.

Pasjonujący się latającym hobby mają teraz okazję spróbować szczęścia w tej dziedzinie. Wzorem lat ubiegłych, Aeroklub Gdański organizuje bowiem jesienią kolejną grupę szkoleniową dla entuzjastów poszczególnych dziedzin lotnictwa.

Obecnie z oferty AG skorzystać mogą miłośnicy szybowictwa — uczniowie starszych klas szkół średnich w wieku 16 — 18 lat. Natomiast sekcja spadochronowa przyjmuje zgłoszenia kandydatów na skoczków — w tym samym wieku uczniów szkół ponadpodstawowych.

W obu przypadkach wymagany jest dobry stan zdrowia i jak najszybsza decyzja, ze względu na wyznaczone terminy specjalistycznych badań lekarskich.

Blisze informacje można uzyskać w dziale wyszkolenia Aeroklubu Gdańskiego w Pruszkach, przy ul. Powstańców Warszawskich, gdzie przyjmowane są zgłoszenia.

(lm)

Warto spróbować!

Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Hanna Szymborska z AZS Poznań, wyprzedzając Hannę Wesołą z SKT Sopot i zdobywczynię trzeciego miejsca — Małgorzatę Serwińską z Gwardii Wrocław i Anie Listowską z Budowlanych Olsztyn. W grze podwójnej także zwyciężyły póżnanianki, wyprzedzając reprezentację SKT Sopot.

W turnieju pocieszenia wygrały dziewczęta z SKT Sopot — Anna Janusz i Edyta Sikora, a wśród chłopców — Maciej Mikita z Gwardii Wrocław i Piotr Andrzejczak z SKT Sopot.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody.

(lm)

Sport

Z Czechosłowacją po raz dwudziesty

Dziś polscy piłkarze rozegrają w Chorzowie dwadziesty mecz z reprezentacją CSRS. Będzie to 20 spotkanie obu drużyn, a naprzeciw zespołu trenera Ryszarda Kuleszy staną dwukrotni wicemistrzowie świata (z 1934 i 1942 r.), mistrzowie olimpijscy z Moskwy, mistrzowie Europy z 1976 r., aktualni brzości medalistów mistrzostw naszego kontynentu. Bilans spotkań jest niekorzystny dla naszych piłkarzy. Na 19 spotkań, Polacy wygrali tylko trzy mecze, a pięć zremisowali.

W pozostałych zwyciężali Czechosłowacy. Kontakty oficjalne reprezentacji obu krajów rozpoczęły się 23 maja 1925 roku. Wówczas w Pradze Czechosłowacy wygrali 2:1. Trzy następne mecze także przyniosły sukces rywalom, a dopiero 4 sierpnia 1929 r. nasi piłkarze zdobyli pierwszy punkt remisując w Krakowie 2:2. Pierwsze zwycięstwo nasza drużyna odniosła 18 kwietnia 1948 r. w Warszawie, wygrywając po bramkach Cieślaka, Gracza i Spodziej 3:1. 16 lat później, również w Warszawie Polacy wygrali 2:1. Trzecie nasze zwycięstwo — to mecz 15. 10. 1972 r. w Bydgoszczy, kiedy to nasza drużyna wygrała 3:0. Ostatni dotychczas mecz piłkarzy polskich i czechosłowackich odbył się w Pradze 13. 11. 1974 r., po pamiętnych dla naszych piłkarzy mistrzostwach świata. Wówczas padł wynik remisowy 2:2.

A jak będzie w Chorzowie? Oto bilans dotychczasowych spotkań piłkarzy Polski i Czechosłowacji:

- 23. 05. 1925 r. Praga — 1:2;
- 6. 06. 1926 r. Kraków — 1:2;
- 27. 10. 1928 r. Praga — 2:3;
- 28. 10. 1928 r. Praga — 0:1;
- 4. 08. 1929 r. — Kraków — 2:2;
- 26. 10. 1930 r. — Praga 1:2;
- 14. 06. 1931 r. — Warszawa — 0:4;
- 15. 10. 1933 r. — Warszawa — 1:2;

Na Bałtyku, przy stosunkowo słabych wiatrach odbywają się morską żeglarską mistrzostwa Polski w klasie QT (świec tony) i „Nefryt”. Dotychczas, w planowanych pięciu, rozegrano dwa biegi na trójką olimpijskim liczącym ok. 20 mil morskich. W klasie QT, gdzie startuje 26 żaglówek po jednej z okręgu szczyńskiego i koszańskiego, oraz dwie z okręgu elbląskiego, pozostałe z Wybrzeża gdańskich.

W rozegranych dwóch biegach prowadzą: „Czarna koź III” Wojciech Maciej (YK Gdańsk), 2 miejsce zajmuje „Szalony koź II” Ryszard Szumowski (YK Gdańsk), 3 miejsce „Tamtam” Eugeniusz Lewandowski (Stal Gdynia). W klasie „Nefryt”, gdzie uczestniczy jedynie dziewięć żaglówek i to wszystkie z klubu gdańskiego Wybrzeża prowadzi: „Kozalek II” Roman Hoffman (CWN IW Gdynia) przed „Sirocco” Stanisław Konieczny (Stal Gdynia) i „Jacek III” Leszek Krzeczowski (AKM Gdańsk).

Dziś, morskich żeglarzy czeka jeszcze wyścig po trójką olimpijską na 20 mil — i kończą mistrzostwo wyścig długodystansowy na 150 mil morskich — w czwartek.

Turniej tenisowy młodzików

W dniach 17 — 21 bm. w Sopocie odbył się II Ogólnopolski Turniej Tenisowy Młodzików z udziałem 78 uczestników, w tym 19 dziewcząt, reprezentujących 10 klubów.

W grze pojedynczej chłopców zwyciężył Janusz Przybylski z AZS Poznań. Drugie miejsce zajął Mariusz Kostecki z Olimpij w Poznaniu, a trzecie — jego kolega klubowy Robert Knoff i Piotr Skalecki z Avii w Świdniku. Natomiast w grze podwójnej wygrali przedstawiciele poznańskiej Olimpij — Mariusz Kostecki i Tomasz Linette, przed Tomaszem Pindelskim i Miłkołajem Ruczyńskim z gdańskiej Arki.

Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Hanna Szymborska z AZS Poznań, wyprzedzając Hannę Wesołą z SKT Sopot i zdobywczynię trzeciego miejsca — Małgorzatę Serwińską z Gwardii Wrocław i Anie Listowską z Budowlanych Olsztyn. W grze podwójnej także zwyciężyły póżnanianki, wyprzedzając reprezentację SKT Sopot.

W turnieju pocieszenia wygrały dziewczęta z SKT Sopot — Anna Janusz i Edyta Sikora, a wśród chłopców — Maciej Mikita z Gwardii Wrocław i Piotr Andrzejczak z SKT Sopot.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody.

(lm)

Warto spróbować!

Niedzielnny bieg uliczny historycznym szlakiem

JAK już informowaliśmy, w najbliższą niedzielę, 28 bm. w Gdańsku odbędzie się tradycyjny, XVIII Bieg Uliczny Szlakiem Obrońców Wybrzeża. Celem tej imprezy jest przypomnienie tragicznych wydarzeń II wojny światowej, złożenie hołdu bohaterom uczestnikom walk. Służy temu zaproszenie młodszych i starszych mieszkańców na wyprawę historycznym szlakiem.

Wielu być może zachęciła ta impreza do częstszego biegania, jako wygodnej formy czynnego wypoczynku. Jest to również okazja wyłonienia uzdolnionej młodzieży do dalszego szkolenia.

Wzorem lat ubiegłych, zewody przeprowadzone zostaną w kilku grupach wiekowych — od młodzików do aldołbów. Do udziału szczególnie zachęca się tych ostatnich. Przewidziano dla nich rywalizację w trzech grupach: I — urodzonych w latach 1944-1940, II — 1939-1930 i III — urodzonych przed 1930 rokiem. Dla zwycięzcy z każdej z tych grup przewidziana jest nagroda „Wieczoru Wybrzeża”.

Obok nagród dla najlepszych w poszczególnych kategoriach, przewidziano dodatkowe kupony szczęścia. Postanowiono bowiem przeprowadzić w każdej grupie losowanie upomni-

ków wśród wszystkich, którzy ukończą bieg. Regulamin imprezy wymaga, aby zawodnicy startowali w miękkim obuwiu i sportowym stroju (spodenki i koszulki). Organizatorzy zapewniają na czas trwania imprezy przebieżalność, ale nie biorą odpowiedzialności za rzeczy zabrane. Wprowadzić należy do wyścigu sygnały, ale lepiej by wybierający się pamiętali o tym, jak również o posiadaniu dowodu tożsamości (legitymacji szkolnej, studenckiej lub dowodu osobistego), a także aktualnego zaświadczenia lekarskiego — o braku przeciwwskazań do udziału w tego rodzaju imprezach.

Również uczestnicy we własnym zakresie lub zgłaszające ich kluby albo organizacje pokrywają koszty przejazdu.

Doroczne zawody przeprowadzone zostaną w rejonie Długiego Targu, tu w niedzielę o godz. 10 przy Studni Neptuna spotkają się uczestnicy, a o godz. 11 nastąpi rozpoczęcie imprezy.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 27 bm. w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gdańsku przy ul. Ogarniej 29/30, tel. 31-91-37, a przed samymi zawodami — już tylko zgłoszenia aldołbów. (lm)

- 31. 08. 1947 r. — Praga — 3:6;
- 18. 04. 1948 r. Warszawa — 3:1;
- 30. 10. 1949 r. Włkowice — 0:2;
- 22. 10. 1950 r. Warszawa — 1:4;
- 14. 09. 1952 r. Praga — 2:2;
- 10. 05. 1953 r. Wrocław — 1:1;
- 28. 10. 1962 r. Bratysława — 4:2;
- 13. 09. 1964 r. Warszawa — 2:1;
- 25. 10. 1970 r. — Praga — 2:2;
- 15. 10. 1972 r. — Bydgoszcz — 3:0;
- 13. 11. 1974 r. Praga — 2:2;

Bilans bramek jest niekorzystny dla polskich piłkarzy: 28:41.

Dobry początek

Barczo pomyślnie rozpoczęły gry ćwierćfinałowe polskie koszykarki na mistrzostwach Europy. Wczoraj w Bonie Luce Polki po bardzo zaciętym meczu pokonały srebrne medalistki olimpijskie z Moskwy — Bułgarki — 76:66 (39:35). Tym samym nasze koszykarki zrewanżowały się rywalom za porażkę na turnieju przedolimpijskim w Warnie.

Żeglarskie mistrzostwa Polski

Na Bałtyku, przy stosunkowo słabych wiatrach odbywają się morską żeglarską mistrzostwa Polski w klasie QT (świec tony) i „Nefryt”. Dotychczas, w planowanych pięciu, rozegrano dwa biegi na trójką olimpijskim liczącym ok. 20 mil morskich. W klasie QT, gdzie startuje 26 żaglówek po jednej z okręgu szczyńskiego i koszańskiego, oraz dwie z okręgu elbląskiego, pozostałe z Wybrzeża gdańskich.

W rozegranych dwóch biegach prowadzą: „Czarna koź III” Wojciech Maciej (YK Gdańsk), 2 miejsce zajmuje „Szalony koź II” Ryszard Szumowski (YK Gdańsk), 3 miejsce „Tamtam” Eugeniusz Lewandowski (Stal Gdynia). W klasie „Nefryt”, gdzie uczestniczy jedynie dziewięć żaglówek i to wszystkie z klubu gdańskiego Wybrzeża prowadzi: „Kozalek II” Roman Hoffman (CWN IW Gdynia) przed „Sirocco” Stanisław Konieczny (Stal Gdynia) i „Jacek III” Leszek Krzeczowski (AKM Gdańsk).

Dziś, morskich żeglarzy czeka jeszcze wyścig po trójką olimpijską na 20 mil — i kończą mistrzostwo wyścig długodystansowy na 150 mil morskich — w czwartek.

Piłkarska rywalizacja

Wczoraj na stadionie Stocznia w Gdańsku rozegrano spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Gdańska i Gdyni. W pierwszym meczu o puchar prezydenta m. Gdańska spotkali się aldołbowie obu miast. Wygrał Gdańsk 2:0 (2:0), a bramki zdobyli: w 8 min. Janusz Jerzyk i w 17 min. Adam Tokarz.

W spotkaniu drużyn seniorów o puchar przewodniczącego WRN zdobyliśmy zespoły Gdańska oraz Gdyni. W normalnym czasie spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:1). Bramkę dla Gdyni zdobył w 17 min. Tomasz Korzyń, dla Gdańska w 75 min. Antoni Fijarczyk. Kartami wargła Arkadiusz 4:2, a bramki celnie strzelił dla Gdynian: Bielicki, Gierszewski, Piętrzykowski i Mojsa, zaś dla Gdańska: Kaczmarek i A. Fijarczyk.

W turnieju pocieszenia wygrały dziewczęta z SKT Sopot — Anna Janusz i Edyta Sikora, a wśród chłopców — Maciej Mikita z Gwardii Wrocław i Piotr Andrzejczak z SKT Sopot.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody.

(lm)

